

**Łódź**

**LEN A NUMERU  
25 gr.**

**Len a prenumeraty  
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXV rok  
istnienia.**

**Redakcja i Administ.**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 100-28**

**Konto P.K.O. 60594**

**Red. przyjmuje od 5—6**

**Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.**

**1931 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Piątek, 23-go stycznia**

**Nr 23**

## Pułk. Kostek-Biernacki-prelegentem

### Wygłos i odczyt o stosunkach w więzieniu brzeskiem

**WARSZAWA, 22.1. ABC. donosi:**

W jednym z domów przy ul. Foksal istnieje klub sanacyjny, w którym odbywają się poufne odczyty różnych sanacyjnych dygnitarzy dla szczerzego grona „wybranych“.

W ubiegłym tygodniu prelegentem był nie kto inny, jak. płk. Kostek Biernacki, który wygłosił odczyt o Brześciu, w obecności około 60 osób z najdobrowskiego sztabu

sanacyjnego.

„Odczyt“ płk. Kostka Biernackiego trwał przeszło dwie godziny. Komendant więzienia brzeskiego obszernie opisywał stosunki, jakie panowały w Brygach brzeskich, twierdząc, że chociaż rygor był „istotnie surowy“ to jednak „regulaminu w niczem nie przekroczone“ (1)

„Kłamstwem jest, jakoby kogośkolwiek

bito, lub znęcano się nad kimkolwiek, a już absurdem nie do pomyślenia jest, aby miało się w Brześciu znęcać nad psem Liebermanem, dla którego on (płk. K. Biernacki) żywi tylko uczucie wdzięczności“...

Jednego z pewnością nie można odmówić płk. K. Biernackiemu — niebawoma tu pętu...

—:O:—

## Pemruki nadchodzącej burzy

### ROZRUCHY W RADOMIU

Zajścia z bezrobotnymi w Radomiu powtórzyły się w dn. 20 bm. Tłumy bezrobotnych manifestowały w różnych częściach miasta, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem władz. Na przedmieściach dokonywano grabieży chleba w sklepach, piekarniach i z furgonów. Silne oddziały policji rozpraszały manifestantów.

Około południa bezrobotni przypuścili

szturm do gmachu, w którym się mieści II komsarjat policji, usiłując uwolnić aresztowanych. Silne oddziały policji, po dłuższych utarczках udaremniły ten zamiar, aresztując kilkadziesiąt osób.

Policja radomska dokonała w związku z manifestacjami szeregu rewizji wśród działaczy społecznych.

przeciwko redakcji „Robotnika“.

W trzy dni później, bo 29 bm. Sąd Okręgowy przystąpi do rozpatrzenia sprawy Jagodzińskiego i innych o przygotowanie zamachu na życie marsz. Piłsudskiego.

4 lutego znajdzie się na wokandzie sprawa — raz już odroczone — uczestników pochodu jaki wytworzył się w Al. Ujazdowskich po wiecu Centrolewu w dn. 14 września ub. roku.

Wreszcie w pierwszej połowie lutego toczyć się będzie sprawa Polańskiego o usiłowanie dokonania zamachu bombowego w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Procesy te trwać będą niekiedy po kilka dni.

—:O:—

## Zderzenie dwóch pociągów

### Lokomotywa i 6 wagonów rozbite

**KATOWICE, 22.1.** Dziś o godz. 5.27 nad ranem pociąg wjeżdżający na stację Siemianowice Śl., wpadł na pociąg wyjeżdżający, mimo otwartego sygnału „stój“.

Sześć wagonów towarowych, naładowanych węglem, zostało rozbitych, lokomotywa

pociągu uszkodzona.

Ruch osobowy na linii Siemianowice — Katowice i Chorzów odbywa się drogą okrężną lub z przesiadaniem, ruch towarowy został wstrzymany.

— — — — —

## Wielkie procesy polityczne

### Odbędą się w Warszawie w styczniu i lutym

**WARSZAWA, 22.1.** W ciągu najbliższych dwóch tygodni w warszawskim Sądzie Okręgowym toczyć się będą cztery procesy, które wywołują w całym społeczeństwie ogromne zainteresowanie.

Będą to procesy polityczne, poruszające

najistotniejsze zagadnienia dnia dzisiejszego nurtujące życie społeczne.

26 stycznia, a więc już za kilka dni, znajdzie się na wokandzie sprawa wytoczona przez p. sędziego Demanta, (który prowadził śledztwo przeciwko b. więźniom brzeskim).

## Katastrofalne rozmiary grypy Listonosze przestali roznosić pocztę w Tuluzie

**PARYŻ, 22.1.** W południowej Francji panuje niezwykle ostra epidemia grypy. W Tuluzie zachorowali niemal wszyscy listonosze wskutek czego roznoszenie pocztę zostało powierzone wojsku. W niektórych miastach jedna trzecia dzieci w wieku szkolnym zapadła na gripę.

—:O:—

**Nieście pomoc  
naibiedniejszym!**

## SMIERTELNA OFIARA WALKI O PRACĘ

Stratowany przez tłum bezrobotnych, szturmujących o pracę

WARSZAWA, 22.1. Na pl. Starynkiewicza obok gmachu dyr. wodociągów i kanalizacji mieścił się punkt zakładu oczyszczania miasta dla przyjmowania bezrobotnych do pracy.

Wczoraj jak zwykle zgromadził się „w ogonku” tłum, w oczekiwaniu do pracy. M. in. stał również 38 letni Józef Jankowski (zam. Oświęcimska 8). Na posterunku swym oczekiwał wraz z innymi bezrobotnymi 5 godzin na mrozie.

Gdy wreszcie o godz. 2 poł. kierownik punktu zbornego otworzył zapis do pracy, tłum rzucił się z takim impetem, że Jankow

ski osłabiony wyczekiwaniem, głodny i zmarznięty, nie wytrzymał naporu i padł na bruk ulicy.

Zanim zauważono wypadek kilkunastu ludzi przeszło nad leżącym, deptając go ciężkimi butami i kopiąc bezlitośnie.

Po chwili uspokoiło się, lecz Jankowski już z ziemi nie wstał.

Wezwano pomoc z pobliskiego szpitala Dzieciątka Jezus. Poturbowanego przeniesiono na noszach do ambulatorjum. Tam nieodzyskawszy przytomności zmarł.

Jankowski osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

## Litwini pobili Jagiełłę

Napad na jasełkę polską

WILNO, 22.1 Z pogranicza litewskiego donoszą o bestjałskim napadzie, jakiego dokonali szaulisi i policjanci litewscy na Jasełkę urządzoną przez dzieci szkoły polskiej w Muśnikach.

W Jasełkach występowali królowie polscy, między nimi również Jagiełło. Podczas przemówienia Jagiełły do Witolda obecny urzędnik policji wszczął awanturę, twierdząc że przemówienie Jagiełły nosi charakter antylitewski.

Na jego wezwanie wtargnęło do sali 2,

przebranych w ubrania cywilne policjantów i kilku szaulisów, którzy rzucili się na scenę i poczęli zdierać kostjomy z dzieci. Chłopcu grającemu Jagiełłę, zerwali z głowy koronę, zdarli z niego płaszcz, poczem pobiwszy go wyrzucili na ulicę.

Przedstawienie oczywiście zostało zerwane. Kierownik szkoły Anzelm Chęsto wicz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za „tendencyjne i fałszywe przedstawianie dzieł historii Litwy i Polski”.

## Orkan w Palestynie

Spowodował olbrzymie straty

WIEDEN, 22.1 — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Palestynie szalał gwałtowny orkan, który wyrządził wielkie szkody w zbiorach pomarańcz.

W Tel Aviv znajduje się 6 ulic pod wodą.

Na pustyni Sinai panuje gwałtowny orkan piaszczysty, wskutek którego połączenia kolejowe między Palestyną a Egiptem są przerwane. Znaczna liczba parowców nie może dotrzeć do portu Jaffa.

## POZYCZKA FRANCUSKA DLA NIEMIEC

Za dotrzymanie zobowiązań politycznych

PARYŻ, 22.1 Wielką sensację wywołała w kołach giełdowych wiadomość, że rząd francuski ofiarował rządowi niemieckiemu dużą pożyczkę, pod warunkiem dotrzymania ze strony Niemiec pewnych zobowiązań politycznych.

Podobno gabinet Rzeszy gotów odrzucić ofertę pożyczkową z powodu jej zbyt drogiej

ceny politycznej.

„Information” zapewnia, że powyższe wiadomości są bezpodstawne, lecz zaprzeczenie „Information” jest tak zredagowane, że nie wiadomo, czy tyczy się samej pożyczki, czy też tylko warunków politycznych, mających poprzedzić jej realizację na giełdzie francuskiej.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## CHŁOŹCY

z praktyką zecerską poszukiwani od 25 stycznia r. b.

Zgłaszać się w „Rozwoju” Łódź, A Kościuszki 41

Jehanne Wielopolska żąda kary chłosty

Od niej należałoby rozpocząć stosowanie tego środka

W numerze sanacyjnej „Nowej Kadrowej” z dn. 11 stycznia pisała p. M. Jehanne Wielopolska najbardziej plugawe pióro w Polsce

najwyższy czas, abyśmy rozpoczęli w Polsce gwałtowną akcję za wprowadzeniem kary chłosty publicznej. Wykluczyć należy od niej dzieci tylko i małoletnich — a podlegać jej hańbiącym rygorom winni wszyscy szkodnicy państwowi — wszyscy obywatele rozdmuchujący i wyolbrzymiający sprawy tego typu, co „sprawa brzeska”, kolporterzy jej na zagranicę, podpalacze przesłań i węglów własnego Państwa.

„Dobrze, pani Jehanne nie wykluczaj kobiet. Jak tak dalej pójdzie, mogą nadejść czasy, że i na niej spróbują tego arcykulturalnego środka.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



# Zniżka cen

Mówi się wiele i pisze o zniżce cen, o akcji, która by doprowadziła do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, płaconej przez konsumenta; podnosi się dalej wątpliwości, czy kartele przemysłowe nie podtrzymują sztucznie ceny swoich produktów na zbyt wysokim poziomie. Temat ten nie zawił się najpierw w Polsce, ma on wielką aktualność w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech i we Włoszech, ale tam jest postawiony na tle bardzo wysokim. Dąży się równocześnie z obniżeniem cen towarów do obniżki płac i innych pierwiastków składowych kosztów produkcji. Nie wiadomo, jakie wyniki przyniosą te usiłowania. Czy okażą się one skutecznym lekarstwem na obecne przesilenie gospodarcze — pokaże to dopiero przyszłość. W każdym razie te próby zakrojone są na bardzo szeroką skalę.

U nas, przynajmniej dotychczas, jest inaczej. Półoficjalny komunikat doniósł przed kilku dniami, że uważa się za aktualne zagadnienie zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, które ma być traktowane z całą ostrożnością, ale równocześnie nie przewiduje się zniżki płac urzędniczych i robotniczych. Bez względu na to, jak się patrzyć należy na pytanie, czy obniżenie płac, które w ostatnich latach wykazały faktyczny spadek, jest w naszych warunkach celowe i możliwe, trzeba stwierdzić, że powyższa zapowiedź, o ile chodzi o ceny artykułów pierwszej potrzeby, nie przedstawia się jako coś realnego.

Wszystko zresztą zależy od tego, jak się robi, jakimi metodami dąży się do celu. W polityce gospodarczej nie wystarczą ogólne cele i pragnienia, trzeba określić konkretne zamierzenia. A nie wyszły one dotychczas prawdopodobnie z mgławicy dyskusyjnej.

Niektóre posunięcia rządu idą jednak we wręcz przeciwnym kierunku, niż wymagałby tego plan obniżenia cen. W parze z obniżką cen musi iść obniżenie ciężarów podatkowych: w żadnym razie nie można ich podnosić, gdy się chce ceny obniżyć. Tymczasem projekt ustawy o monopolu zapalczanym przewiduje dodatkowe obciążenie gospodarstwa narodowego o 18 milj. zł. Projekt ustawy o funduszu drogowym ma wprowadzić nowy ciężar podatkowy w wysokości 48 milj. Samorządy, na które przerzucono ciężar dotatku mieszkaniowego dla nauczycieli, muszą szukać nowych źródeł pokrycia w wysokości kilkunastu milionów. To dosyć jak na jeden rok i jak na obecną sytuację gospodarczą i finansową. Czy można sobie wyobrazić skuteczność akcji państwa, które z jednej strony będzie dążyło do zniżki cen, a z drugiej podwyższało ciężary publiczne?

Ale narazie mówi się tylko o zniżce cen. Taki plan, choćby miał największe widoki powodzenia, ma zawsze jedną stronę ujemną, wnosi wstrząśnienia w życie gospodarcze. Zapowiedź zniżki cen musi wywołać doraźne zmniejszenie się obrotów gospodarczych. Kupiec woli wstrzymać się od zakupów u fa brykanta, czekając na zapowiedzianą zniżkę cen. Podobnie robi i konsument. Te objawy bardzo wyraźnie wystąpiły w Niemczech. A także i u nas już zaczyna się w niektórych częściach kraju, podobny odruch. I to już na skutek samych ogólnych zapowiedzi, co do których zresztą nie wiadomo, czy one będą urzeczywistnione.

Można stosować tę, lub inną politykę gospodarczą i finansową, ale trzeba mieć jakąś politykę. Trzeba mieć plan gospodarczy, obliczony na coś większego, niż na wybrnięcie z obecnych trudności na okres kilku miesięcy. Życie gospodarcze nie znosi niepewności i „zaskakiwania”. Wymaga jasności, nie lubi konspiracji. Nie pomogą mu ogólne zapowiedzi, których się nie urzeczywistnia, albo różne projekty, które raz się wysuwają, a potem — je coła. Trzeba przewidywać trudności i się o nich przygotować, a nie w ostatniej

godzinie szukać ratunku. Brak programu może być przez pewien czas faktycznie dogodnym, ale przychodzi czas, gdy z tem już dalej

ujechać nie można, gdy już nie pomaga sama „radosna twórczość”.

R. RYBARSKI

## Walka o tron albański

### Król Achmed Zogu nieuleczalnie chory

Interwiewy udzielone prasie węgierskiej przez księcia Wieda w czasie jego dwudniowego pobytu w Budapeszcie, wywołały niemałe zainteresowanie w kołach politycznych.

Po długich latach, książę Wied, wyraził swe pretensje do tronu albańskiego. Oświadczył on, że i obecnie ma wielu zwolenników, którzy pragną widzieć ród księcia Wieda z powrotem przy królewskiej władzy, nie wyliczając oczywiście bliższych szczegółów, aby nie spowodować presji ze strony panującego w dzisiejszej Albanii reżimu. O Achmed Zogu wyraził się ironicznie, że jest to zręczny polityk który przy pomocy Jugosławii stał się albańskim prezydentem, a przy pomocy Włoch — królem.

Książę Wied zaznaczył, że dobrze informowany jest o stanie zdrowia dzisiejszego

władcy, przyczem dodał, że choroba Achmeda Zogu jest nieuleczalna, wobec czego należy spodziewać się niespodzianki w życiu politycznym Albanii. Kilkakrotnie podkreślił, że z praw do tronu albańskiego nigdy nie zrezygnował i ma nadzieję, że przyjdzie czas, w którym zasiądzie znowu na swym tronie. Nie jest on marzycielem, ani romantycznym zdobywcą korony królewskiej, ale wie dobrze, że aby tron zdobyć musi pracować. Tak też i czyni według opracowanego planu w kierunku podźwignięcia swego rodu. Z wielkim zainteresowaniem śledzi bieg wypadków w Albanii.

W węgierskich kołach politycznych sądzą, że nie jest wykluczona interwencja pośła włoskiego w Budapeszcie w tej sprawie u ministra spraw zagranicznych.

## „CO BYŁO NA GORZE, TO SIĘ SPODILIŁO”

### Przemówienie W. Witosza do przyjaciół

Wieżenie jest karą za winy. Czy była winą? — Człowiek, gdy uzyska to, co mu bezwzględnie do życia potrzebne, nie zawsze będzie czuł się szczęśliwym. Poza potrzebami materialnymi, istnieją jeszcze potrzeby moralne. Jeżeli człowiek czuje brak czegoś, już to samo wpływa ujemnie na niego. — A teraz wyobraźcie sobie człowieka, co taki musiał przechodzić, gdy miał przed sobą tylko cztery ściany celi więziennej?

W takich warunkach żyjąc — raz przyniesiono mi receptę zwrotną do podpisu. Receptę podpisałem. Naa receptę zauważyłem nazwisko jednego z przyjaciół moich p. Kochanka z Mędrzechowa. Listu tego jednak mi nie doręczono, miałem go otrzymać wówczas, gdy przejdzie cenzurę. Listu tego nie otrzymałem jednak dotychczas. Tą drogą myślałem wówczas zdobyć pewne wiadomości o tem, co się dzieje w kraju.

Bo mówiono nam: wszystko stracone. — Pomyślcie, jak czuł się ten człowiek, który dowiaduje się, że wszystko „znikło”, że wszystko się spaliło: chłop, robotnik, inteligencja, co powinna być mózgiem narodu, wszystko spodłone.

To niepokojące pytanie: co się dzieje? — musiało człowieka doprowadzić do rozpacz.

Z chwilą, gdy zostałem wypuszczony z więzienia z Grójca, zażywszy świeżego powietrza, pierwszym pytaniem moim, skierowanym do dr. Szurleja było: Jak wypadły wybory?

Otrzymałem odpowiedź: To wszystko, co było na gorze, to się spodliło, co powinno

świecić, to się spodliło.

A dół? — czekałem z zapartym oddechem. Co na dole, to pozostało zdrowe.

Nie potrafią spodlić, ani wydrzeć godności narodowi. Jest wiara, że po długich zmaganiach się, przyjdzie zwycięstwo. To co idzie po kraju, wskazuje na to. Zanika to wstrętne powietrze, odżywczy powiew wypiera ten wstrętny zaduch.

Należy podziękować tym wszystkim, co wytrwali. Historia zapisze kiedyś na plus narodu, godność tych, co wytrwali.

Kończąc to moje przemówienie, życzę wszystkim tej wytrwałości do końca.

## Ostrzeżenie.

Z dniem 12 stycznia

**I. PRZYBYŁ**  
przestał być u nas  
**inkasentem**

Administracja „Rozwoju”

## Uwaga!

Przypominamy naszym PT. Prenumeratorom, że pokwitowania za wpłaconą prenumeratę, są ważne jedynie na drukowanych kwitach firmowych z podpisem inkasenta, datą i pieczęcią administracji.

Administracja.

# „CI CO P OTESTUJĄ, BRZESCIA NIE WYMYSLILI”

Syn Henryka Sienkiewicza o sprawie brzeskiej

Z Obłęgorka, w którym przebywał za życia wielki pisarz Henryk Sienkiewicz, nadesłał jego syn, p. H. J. Sienkiewicz, do redakcji „Polski”, list poświęcony sprawie brzeskiej. Autor pisze m. in.

„Nie należąc do żadnego związku lub stowarzyszenia, nie mogę przyłączyć się do zbiorowego protestu w sprawie brzeskiej, z drugiej jednak strony jako katolik i obywatel polski, nie mogę znieść w milczeniu, gdy w tej Polsce popełnia się jawne bezprawie, bezkarnie hańbi godność człowieka, wyciskając na narodzie całym piętno wschodu. Z bolesnym zdziwieniem słucha się głosu ludzi, uważanych dotychczas za krzewicieli kultury, którzy odruchowy krzyk bólu społeczeństwa na wieść o takiej hańbie starają się obniżyć, dopatrując się w nim jakieś partyjnego posunięcia, osobistych niechęci lub zawiści zwyciężonych

do zwycięzców.

Ci, co protestują — sprawy brzeskiej nie wymyślili, nie jest ona też z dziedziny urojonych zamachów, nie dążą do jej rozdmuchania, lecz przeciwnie do tego, żeby przestała ciążyć oskarżeniem nad całym narodem. Żądają stwierdzenia przez śledztwo i przykłądną karę, że winne są jednostki, zatrute długą niewolą, a nie ci, którym dziś społeczeństwo powierzyło straż nad swym prawem, honorem i bezpieczeństwem. Jest żądaniem całego chyba społeczeństwa, ażeby w Polsce prawo panowało jawnie, według zwyczajów europejskich.

A ci, co usiłują sprawę brzeską wytłumaczyć jakąś dziwnie pojętą racją stanu, powinni zrozumieć, że tak postępując, rzucają niebacznie cień i na imię na tych, których pragnęliby widzieć wielbionymi przez cały naród”.

dozorcami brzeskimi, lecz nawet wyrażania wobec nich niechęci, lub lekceważenia.

Powyższy rozkaz gen. Konarzewskiego jest swego rodzaju unikatem; wejdzie on niewątpliwie z czasem do podręczników historii wojskowości polskiej, jako dokument charakteryzujący pewną epokę istnienia wojska polskiego.

Z powyższego rozkazu wiceministra spraw wojskowych widać, iż zaskarżenie oprawców brzeskich przed sądem, nie będzie możliwe. Wszyscy oni bowiem są w służbie wojskowej i podlegają sądownictwu wojskowemu, a wiceminister Spraw Wojskowych oświadcza, iż nie mogą być sądzeni ponieważ tylko wykonywali ściśle rozkazy.

## TYP OFICERA POLSKIEGO

Co o nim mówi działacz sanacyjny

W ostatnim zeszycie z 17 stycznia przypomina „Myśl Niepodległa” broszurę p. Hołówki z r. 1921 pt. „Oficer polski”, którą autor poświęcił „ppł. Adamowi Kocowi, godnemu spadkobiercy najlepszych tradycji oficera polskiego”, jak głosi dedykacja. W broszurze tej p. Hołówka pisze:

„Władcy Rosji, Prus i Austrii uważali armię za swoją osobistą, nieomal prywatną własność, wymagając dla siebie ślepego posłuszeństwa. Osiągnęli ten cel, krzewiąc w armii ducha bezgranicznej uległości, starając się jak najbardziej izolować ją od reszty społeczeństwa, wypłenić w niej wszelki odruch na przejawy życia politycznego i społecznego w kraju

„Udało się samemu wytworzyć korpus oficerski całkowicie sobie oddany, zacofany, izolowany od społeczeństwa, wrogo usposobiony do wszelkich wolnościowych jego dążeń, a wskutek tego znienawidzony przez społeczeństwo. Korpus oficerski w Rosji, to była typowa kasta, o niskim poziomie naukowym i kulturalnym.

„Na armii niemieckiej, jak i na całym narodzie niemieckim, zemścił się system wychowania, który wpajał ślepe, bezkrytyczne posłuszeństwo rozkazom cesarza, jako wodza armii. To ślepe, bezkrytyczne posłuszeństwo woli Wilhelma II było jedną z przyczyn wielkiej klęski Niemców.

„Jak widzimy, państwa militarne tworzyły typ oficera-kastowca, całą swą psychiką, wszystkimi swymi upodobaniami, obcego reszcie społeczeństwa, który dlatego mógł na rozkaz monarchy deptać konstytucję, rozpędzać przedstawicielstwa narodowe, więzić posłów, strzelać do własnych braci, domagających się wolności i praw obywatelskich. Tęgo rodzaju zadania armie te spełniały znakomicie.

„Oficer, który ośmielił się uderzyć żołnierza, winien podlegać karze więzienia i wydalenia z wojska, tak samo winni być wydaleniem z wojska oficerowie, którzy tolerują bicie żołnierzy przez plutonowych i sierżantów. — Bicie rekruta w wojsku jest taką samą zbrodnią i hańbą, jak bicie dziecka przez nauczyciela w szkole. Tolerowanie bicia żołnierzy w wojsku rzucałoby cień na cały naród polski. Piętnowanie i tępienie tych azjatyckich pozostałości po Rosji, winno być obowiązkiem każdego uczciwego i szanującego siebie i swój zawód oficera”.

Autor tych słów, p. Tadeusz Hołówka, jest obecnie, w chwili rozpatrywania sprawy brzeskiej na gruncie sejmowym, członkiem prezydium i kierownikiem grupy B. B. w Sejmie.

# Sponiewierano elementarne prawa człowieka

List generała Kukieła do posła Liebermana

Czcigodny Panie Posle!

Nie miałem dotąd okazji przyłączenia się do żadnego z oświadczeń zbiorowych w sprawie brzeskiej. Pozwoli przeto Pan Posle jako były żołnierz, zwrócić do Niego, byłego oficera wojska polskiego wyrazy najgłębszego współczucia z powodu doznanych przez Niego i przez Jego współwięźniów zniewag i udręczeń, wyrazy zgromy z powodu tego, do czego użyć się dali niektórzy ludzie, noszący drogi nam mundur polski.

Nie należałem, Panie Posle, do tych, którzy Pan z poświęceniem i narażeniem się osobistym bronił niegdyś od austriackiego stryczka, czy też od kul egzekucyjnego plutonu. Ale należałem do tych, którzy, idąc w ogień w wojnie światowej, czy polskiej, walczyli o prawa człowieka w Polsce, jak Pan walczył o nie jako nieustraszonego posła, czy jako sędzię obrońcę. Zwycięsko wyszedł Pan z tej walki pod obcym zaborem. Walkę tę musiałeś toczyć nanowo w niepodległej Rzeczypospolitej i zostałeś zwyciężony kolbami i kulakami, Ale nie zostałeś zwyciężony moralnie, ani Ty, Panie Posle, ani Twoi towarzysze więźni.

Wśród towarzyszy Pańskiej niedoli był dawny prezes Rządu Obrony Narodowej którego wielkie, historyczne zasługi, poniesione w ciężkiej chwili, żadnemu nie podlegają wątpleni. Był bohaterski żołnierz, który w czasie wojny o nasze granice prowadził na tyłach wroga walkę cięższą od naszej, bardziej

niebezpieczną i ofiarną. Był wieloletni wódz ludu śląskiego w walce o jego polskość o połączenie z całością ojczyzny, najzasłużniejszy w sprawie przyłączenia Górnego Śląska do Rzplitej. Był jeden z najdoryśszych przywódców młodzieży „drużynackiej” z lat przed wielką wojną. Był jeden z najdzielniejszych wojewodów, jakich miała Polska na swych ziemiach kresowych. Był szeregiem innych ludzi których patriotyzm wyższy jest nad wszelkie podejrzenia i zniewagi. Wiem, że przeżywanie Was zdradą stanu jest pospolitą obelgą. Wiem, że walczyliście tylko o prawa reprezentacji narodowej i w ramach, przewidzianych przez prawo.

Ale w osobach waszych sponiewierano nie tylko przedstawicieli legalnej i patriotycznej opozycji polskiej. Sponiewierano elementarne prawa narodu i prawa człowieka, których uznanie i poszanowanie stanowi zdawna integralną część składową zbiorowej świadomości polskiej. Zdeptano to, o co walczyli i krwawili się całe pokolenia Polaków. Splugawiono bezcelny skarb siły moralnej i uroku z jakim Polska wskrzeszona wracała na widownię dziejów. Wasza męka fizyczna stała się męką moralną Polski.

Tę męką połączony z Wami, składam Panu Posłowi i Jego współwięźniom wyrazy czci głębokiej.

(—) M. Kukiel.

## Czy oficer może się znęcać nad więźniem

Min. Konarzewski twierdzi, że w Brześciu wszystko działo się według regulaminu

W ostatnich dniach we wszystkich oddziałach, urzędach i instytucjach wojskowych został odczytany na odprawach oficerskich rozkaz kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, generała Konarzewskiego w sprawie brzeskiej. Treść rozkazu jest następująca:

Wobec ataków „pewnych odłamów pracy” na oficerów, którzy pełnili służbę w specjalnym więzieniu śledczym w Brześciu, oficerowie zwrócili się do kierownika M. S. W.

z prośbą o wytoczenie im dochodzenia sądowego. Kierownik M. S. Wojsk. nie uważa tego za potrzebne, gdyż wymienieni oficerowie działali zgodnie z regulaminem, na podstawie otrzymanych ścisłych rozkazów. Kierownik M. S. Wojsk. jest zdania, że zarzuty niehonorowości, stawiane wymienionym oficerom, są wobec tego najzupełniej bezpodstawne.

W konsekwencji, rozkaz nie tylko zabrania wszczynania jakichkolwiek konfliktów z

**Potrzebny  
linotypista  
ze świadectwami**

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju” od godz. 9 do 10 rano.





**PRAWO I SĄD**

# Abram, Mordka i Ruchla -- reformatorzy społeczni

## Skazani na 6 miesięcy aresztu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiedli trzej młodociani komuniści, a mianowicie: 17 letni Abram Skórnik, 18 letni Mordka Herszkowicz i 19 letnia Ruchla Brykman, oskarżeni o uprawianie roboty antypaństwowej na terenie Łodzi.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że działając wspólnie dn. 7 września r. ub. o godzinie 8 wiecz. przy zbiegu ul. Franciszkańskiej i Brzezińskiej wywiesili na płocie plakat o treści antypaństwowej, wzywający robotników do czynnego wystąpienia przeciwko obecnemu ustrojowi.

„Dekoratorów” przy omawianej czynności wywiadowca wydziału śledczego, który przy pomocy posterunkowych zatrzymał całą trójkę.

Przeprowadzona rewizja osobista dała również, obciążające wyniki, bowiem przy Skórniku znaleziono plakat, identyczny do wywieszonego na płocie, a u pozostałych znaleziono „pluskiewki” i odezwy.

Zbadani funkcjonariusze policji politycznej zeznali z godnie z aktem oskarżenia.

Sąd po wysłuchaniu stron wydał wyrok mocą którego wszyscy wymienieni skazani zostali na karę 6 miesięcy więzienia każdy.

# Za wprowadzenie do mieszkania wyeksmitowanej rodziny

## 11 osób z stało skazanych

Przy ul. Tokarzewskiego nr. 48 zamieszkiwał od dłuższego czasu wraz z żoną i córką robotnik Piotr Olba. Wskutek panującego kryzysu znalazł się Olba ostatnio bez pracy i nie był w stanie uregulować należności za komorne.

Właściciel domu skierował sprawę do sądu i uzyskał wyrok eksmisyjny.

W dniu 8 sierpnia r. ub. do mieszkania Olby przybył komornik wraz z pomocnikami którzy znajdujące się w mieszkaniu meble wynieśli na ulicę, poczem komornik opieczkował mieszkanie.

Wokoło zrozpaczonych Olbów zebrał się tłum przechodniów, którzy oburzeni bezwzględnym postępkim właściciela domu postępkim właściciela domu poczęli odgrażać się a niektórzy z nich zaczęli agitować za wprowadzeniem Olbów przemocą do mieszka-

nia, z którego ci zostali przed chwilą wyeksmitowani.

Na miejsce zajścia przybyli zawezwani z komisariatu policjanci, którzy po uspokojeniu wzburzonego tłumu spisali kilkunastu osobom protokół.

W dniu wczorajszym zasiadło na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego 11 osób: Roza Ija Olba, córka jej Stanisława, Antoni Miksa, Stefan Patrzykat, Bolesław Malinowski, Władysław Łukasiak, Stanisław Karmelit, Władysław Jabłoński, Marianna Kasprzak, Józefa Maradowska i Tadeusz Lewiński.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednakże sędzia Pawłowski po przesłuchaniu świadków skazał wszystkich oskarżonych na 2 tygodnie aresztu każdego. (p)

# Sekwestrator Urzędu Skarbowego przed sądem

## Za niewpłacenie całej sumy

W miesiącu wrześniu r. ub. do urzędu skarbowego został przyjęty w charakterze sekwestratora 38-letni Władysław Ordon (Nowo Targowa 9)

W dniu 29 września r. ub. wskutek zlecenia kierownika urzędu, Stefana Komara, Ordon przejął od sekwestratora Łazarczyka kwotę 265 zł. z tytułu zinkasowanych podat-  
ków. Następnego dnia Ordon wpłacił do Kasy Skarbowej zł. 113, a gdy kierownik Komar zażądał dalszej wpłaty, Ordon oznajmił, iż uczyni to za 15 minut, poczem więcej do pracy się nie stawiał.

Zatrzymany w dniu 2 października r. ub.

nie przyznał się do winy przywłaszczania pieniędzy, twierdząc, że zł. 113 wpłacił li tylko dlatego, że na taką sumę miał specyfikację. Pozostałą zaś sumę zkradziono mu z kieszeni marynarki.

Ordon w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Na przewodzie Sądowym ujawniono, że na poczet brakującej sumy zatrzymano Ordona 104 zł. z tytułu należnych mu poborów wobec czego sąd, uwzględniając powyższą okoliczność, skazał Ordona Władysława na 4 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na przeciąg lat trzech. (a)

# Dziennikarze sanacyjni nie potępiają hańby brzeskiej

## Na Zjeździe Syndykatów tylko pewna grupa ogłosiła rezolucję

Odbyło się w Warszawie walne zebranie Związku Syndykatów Dziennikarzy polskich przy udziale delegatów Syndykatów: warszawskiego, łódzkiego, wileńskiego, gdańskiego, krakow-

skiego oraz Sekcji żydowskiej Syndykatu warszawskiego.

Bardzo długą dyskusję wywołała rezolucja w sprawie Brześcia, zgłoszona przez niektórych członków zjazdu. Niestety Wydział

wykonawczy zajął tu, — mówiąc bardzo ogólnie — stanowisko kompromisowe, stawiając wniosek o zdjęcie tej rezolucji z porządku dziennego. Wniosek ten przeszedł większością dwóch głosów.

Wobec tego część obecnych uczestników Zebrania postanowiła ogłosić następującą rezolucję:

Zebrani w dn. 18 stycznia 1931 r. w Warszawie z okazji Walnego Zebrania Zw. Syndykatów Dziennikarzy polskich niżej podpisani dziennikarze protestują przeciw metodom jakie stosowano wobec więźniów brzeskich i wzywają odpowiednie czynniki do przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania winnych.

Następuje kilkanaście podpisów, — m. in. podpisali tę rezolucję: Zdzisław Dębicki, prezes Zw., dr. Roman Kordys, Feliks Przysiecki, red. „Słowa Pomorskiego” Sacha i in.

Do rezolucji powyższej zgłoszony będzie akces dalszych dziennikarzy z całego kraju.

Nawet Sekcja żydowska warsz. Syndykatu na zebraniu odbytem dn. 16 bm. uchwaliła rezolucję potępiającą gwałty nad więźniami brzeskimi.

**Gliceryna zgęszczona**

**GLYCERIJELL**

**ANIBA**

WARSZAWA

## GIEŁDY.

Warszawa, 22-go stycznia

Waluty. Dolar Stan. Zjedn. 8,91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>

Dewizy. Gdańsk 173,14 Helsingfors 22,46 i pół Holandia 359,95 Londyn 43 31 i pół Nowy Jork 8,916 Nowy Jork (Kabel) 8,925 Paryż 34,96 i pół Praga 26,40 i pół Szwajcaria 177,69 Wiedeń 125,45

Obroty małe, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlina 212,15

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budo-  
wlna 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 80,00  
(w proc.) 4 proc. poz. inwestycyjna 92,00 5  
proc. państw. poz. premijowa dolarowa 46,00  
5 proc. konwers. 48,00 8 proc. L. Z. Banku  
gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc.  
oblig. Banku gosp. kraj. 9,00 (zł. 161,68),  
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.)  
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.)  
7 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68)  
4, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.)  
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,25, 5 proc. L. Z.  
Warszawy 57,00 8 proc. L. Z. Warszawy  
71,50 8 proc. L. Z. Lublina 62,00 8 proc. L. Z.  
Częstochowy 62,00 8 proc. L. Z. Kalisza 62,25  
Akcje: Bank Handlowy 106,00 Bank Pol-  
ski 150 50

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5  
proc. konwersyjna i 10 proc. kolejowa Dla li-  
stów zastawnych tendencja przeważnie moc-  
niejsza, Obroty akcjami minimalne.

**OBSTRUKCJA.** Wieloletnie doświadcze-  
nie szpitalne poucza, że używanie naturalnej  
gorzkiej wody „Franciszka-Józefa” doskonale  
reguluje działalność organów trawienia



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## „Alf -- Alfa Bill”

### Indjanin -- gubernatorem stanu Oklahoma

Z Oklahoma-city donoszą o szczegółach niezwykłej kariery młodego indjanina z plemienia Chickasaw, potomka z pierwszej linii znakomitego wodza indyjskiego Pocahonta, niejakiego p. Willama Murraya, znanego lepiej pod zawołaniem plemiennym „Alf-Alfa Bill”

Życiorys tego młodego człowieka czyta się jak scenariusz kinowy. „Alf-Alfa Bill” jeszcze przed 15-tu laty był zwykłym cowboym w Teksasie sąsiadującym na południu od Oklahoma, Zaczarowane moce nauki poznał na rynkach końskich, Młody cowboy bierze się do nauki i drogą samouctwa dochodzi do uniwersytetu stanowego. Następnie bierze czynny udział w życiu politycznym, jako członek stronnictwa demokratycznego. Odbarzony darem wymowy zyskuje licznych zwolenników, przeważnie wśród cowbojów.

W styczniu r.b. stawia swoją kandydaturę na stanowisko gubernatora Oklahoma, mając w kieszeni tylko 36 dolarów, agituje w całym Stanie Oklahoma, którego powierzchnia wynosi prawie 120.000 klm. kwadr. Przerzuca się z miasta do miasta, z osady do osady, na przygodnie spotkanych samochodach i wozach fermerskich.

Obiecuje swym wyborcom prawdziwie demokratyczny tryb życia, pałac gubernatorski postanawia wynająć, a pieniądze stąd osiągnięte rozdawać na cele publiczne, park gubernatora zamienić na pastwisko dla krów które sam chce pasać i poić z liljowej sadzawki a gaj różany zamienić na zagony z kartoflami.

„Jako gubernator będę, jak Tolstoj żył w prostocie i ubóstwie. Mogę nie chodzić boso wprawdzie w koszuli opasanej sznurem, ale zachowam z pewnością strój i tradycje cowboyskie. Uważam, że profesorowie uniwersytetów naszych pracują zamało i ośmiodziesiętny dzień roboczy obowiązujący cięśle lub blacharza, nie byłby w stosunku do nich czemś niesprawiedliwym”.

W rezultacie Bill Alf musiał pożyczyć 250 dolarów na zapłacenie kosztów kampanii wyborczej i ceremoniału swej inauguracji na fotelu gubernatora. Wybrany na to stanowi-

sko w dniu 12 stycznia r.b. p. Murray-Bill Alf, zmienił jednak poglądy, zamieszkał w pałacu nie wprowadził krów do pięknego parku i liljowej sadzawki, nie zamierza również sadzić kartofli w gaju różanym.

Pamiętającym jego płomienne przemówienia, nieco demagogiczne, oświadczył krótko;

„Po namysle doszedłem do przekonania

że pałac gubernatora, nie może być inaczej użyty, jak zgodnie z jego właściwym przeznaczeniem i że woda z sadzawki liljowej nie sprawiłaby zapewne szczególnego wrażenia na krowach”. Nie zrezygnował też z 12.000 dolarów dochodów rocznych gubernatora Stanu. Setki cowbojów uczestniczących w uroczystości swego ulubieńca przyjęło to oświadczenie z aplauzem. (PAK)

## Nowy Sfinks

### Ska by starożytne wstają z morza

Przy robotach koło przebudowy portu w Pireusie dokonano wręcz sensacyjnego odkrycia.

Na dnie morza znaleziono dziesiątki starożytnych dzieł sztuki z trzech pierwszych stuleci naszej ery. Skarby te znaleziono w miejscu, gdzie w owej zamierzchłej epoce znajdowały się „Emporium” i „Agora” Pireusu.

Tutaj to, w cieniu portyków kryły się liczne sklepy, w których czynili zakupy przyjezdni, ciągnący ze wszystkich stron do Aten.

Znalezione obecnie w morzu rzeźby, musiały, prawdopodobnie wpaść do wody podczas olbrzymiego pożaru portu, który miał miejsce w III wieku w Pireusie. Niektó-

re z nich noszą jeszcze wyraźne ślady osmalenia.

Najbardziej wartościowe ze znalezionych rzeźb są posąg cesarza Klandjusza (zmarłego w r. 270) oraz płaskorzeźby przedstawiające sceny z Apolinem, Artemidą, Amazonkami t. t. p.

Archeologowie są zachwyceni wyłowionym z wody sfinksem niebywalej piękności, przypuszczają, iż jest to kopia sfinksa, znalezionego na wyspie Etnie.

Rzeźby, wyłowione w Pireusie należą wszystkie do szkoły neorttyckiej, która mod na była przed 17-toma wiekami.

## Humor

### HUMANITARNE PRAWO

— Nie rozumiem, dlaczego mężczyźni nie wolno mieć więcej niż jedną żonę.

— Gdy się ożenisz, to zrozumiesz, że prawo musi ochraniać tych, którzy się sami ochronić nie umieją.

### DIETA

Lekarz: Jeżeli pani chce, aby pani utyło 5 kilo, musi pani trzymać się ściśle diety porcja sałaty, do tego chleb pszenny razowy i szklaneczka soku cytrynowego.

Ona: Przed jedzeniem, czy po jedzeniu?

## CHŁOPCY

z praktyką recerską  
poszukiwani od 25 stycznia r. b.

Zgłaszać się w „Rozwoju” Łódź, Al  
Kościuszki 41

EDGAR WALLACE

58

## Głowa zdrajcy

W tej chwili rozległ się głos dyrektora:

— Nie zabierać drabiny, Collins! Proszę ją położyć na trawie pod basztą. Może wypadnie nam być tu znów w nocy, proszę więc zostawić wszystko, czemu nie zaszkodzi wilgoć i zabrać dopiero jutro rano.

— Mówiłam, że tak będzie — rzekła Adela. — Ostatecznie, dla mnie to nie robi różnicy. Tylko, że zdenerwowanie pana Connollego udziela się! Gdyby tak pan mógł zagrać tę rolę...

— Na miły Bóg, chciałbym! — zawołał Michał z taką szczerością, że aż poczerwieniała.

Raptem Knebworth zbliżył się do nich,

— Czy pani nie zostawiła czego tam na baszcie? — zapytał.

— Nie, panie dyrektorze — odrzekła zdziwiona.

— W takim razie co to takiego?...

Wskazywał na coś krągłego, co w tej chwili można było dostrzec nad krawędzią wieży.

— O tam, a teraz rusza się!

Gdy to mówił, na światło dzienne wynurzyła się powoli jakaś głowa. Za nią poszła para olbrzymich kosmatych ramion i przez mur przełożono nogi.

Był to Bhag!

Ciemnobrunatne jego kudły uwalane w kurzu, twarz zabawnie ubabrana pyłem, co wszystko Michał ogarnął błyskawicznie wzrokiem. Zaczem, gdy zwierzę oparło ręce, w celu podniesienia się w górę, Michał ujrzał,

że na każdej z nich była połowa rozdartych ręcznych kajdanek.

### ROZDZIAŁ XXIX

#### Powrót Bhaga.

Adela, krzyknawszy, uczepliła się ramieniem Michała.

— Co to takiego? — zapytała. — Czy nie to samo straszidło, które atakowało mnie wtedy w nocy?

Michał delikatnie odsunął ją na stronę i pobiegł do wieży. Widząc to, Bhag ześlizgnął się po murze i skoczył na dół. Na chwilę zatrzymał się, oparty rekoma o ziemię i posłał złowieszcze spojrzenie w stronę Michała. Wnet jednak prychnął i z cudacznym swoim gaworzeniem ruszył przed siebie.

Michał poczuł go ścigać. Małpa jednak pędziła naprzód z największym pośpiechem, pościg był bezcelowy i Michał wrócił do

# Cmentarz Oceanu

## Rozpaczliwe SOS słyszy 15 tysięcy statków

Coraz większa ilość radiowych stacji odbierczych, gotowych na przyjęcie krzyku o ratunek, rodzi się na okrętach i posterunkach nadbrzeżnych.

Obecnie, zgodnie z ostatnimi obliczeniami, stacji tych znajduje się 15 tysięcy na okrętach, a 2 tysiące na wybrzeżach.

Rzeczywiście, rozlega się sygnał S. O. S., wszystkie okręty, znajdujące się na pobliżu zagrożonego statku, obowiązane są przerwać natychmiast swój kurs i spieszyć na pomoc.

Mimo to zdarzyło się już niejednokrotnie, że okręt, zaopatrzone w stację nadawczą, zginął bez śladu na morzu i nigdy już o nim więcej nie słyszano.

Tak zaniknął szkolny okręt marynarki duńskiej „Kopenhaum”, jedyny pięciomasztowiec świata; widziano go po raz ostatni 22 grudnia 1928 r. w drodze z Buenos Ayres do Melbourne, poczem zaniknął raz na zawsze wraz z 60-ma ludźmi załogi.

Prawdopodobnie rozbił się o skały przy ładunku Horn, nie zdążywszy nadać sygnału: „S. O. S.”

Niezawse okręt jednak tak szybko idzie na dno. Zdarza się często, że porzucony już przez załogę, błąka się pusty okręt długo po morzu.

Wówczas ten bezpański kadłub może się stać przyczyną nowego nieszczęścia: we mgle z łatwością może statek natknąć się na owo błąkające się bez celu widmo i rozbić się o jego kadłub.

Często na mapach morskich wykreśla się prawdopodobną drogę takiego bezpańskiego okrętu, celem ostrzegania okrętów.

Słynny był wypadek parowca „Fanny Welston”, który od października 1891 r. do jesieni 1894 roku przez całych 1.100 dni błąkał się po wodach, robiwszy w sumie 15 tysięcy kilometrów bez jednego człowieka na pokładzie.

Dla oczyszczenia oceanów z owych niepożądanych rozbitków delegowane są specjalne okręty zwane zamiataczami oceanów.

Mają one zwłaszcza dużo do roboty w okolicach przyładka Race na Nowej Funlandji.

Tutaj bowiem na skutek skupienia olbrzymiej ilości czyhających niebezpieczeństw groźnych skał, gór lodowych, mgieł, rozciąga się cmentarzysko okrętów.

Mieszkańcy Kap Race w liczbie 2 tysięcy ludzi, przeważnie irlandzkiego pochodzenia, żyją prawie wyłącznie ze zdobyczy, które znajdują w tak licznie rozbijających się tu okrętach.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

### W APTECE

- Ma pan ukończoną praktykę?
- Tak, proszę pani?
- Złożył pan wszystkie egzamina?
- Tak, proszę pani.
- I nie pomylił się pan nigdy?
- Nigdy, proszę pani.
- Tak, to dobrze. Proszę mi dać tubkę pasty do zębów.

## Przyjacielska usługa

Gdy dwu przyjaciół koeha jedną kobietę

Hourdeaux i Kriegel byli przyjaciółmi. — Razem przeżyli kampanię wojenną, razem biedowali po wojnie.

Wreszcie, Kriegelowi poszczęściło się. — Założył sobie sklep z obuwiem na jednej z bogatych ulic Paryża, ożenił się, kupił sobie mieszkanie.

Przyjaźń z Hourdeaux jednak, nie osłabła; przyjaciel był codziennym niemal gościem w domu Kriegelów.

Pani Kriegel była ładna i zalotna. Między przyjacielem męża a nią zawiązał się romans. „Trójkąt” zażywał szczęścia przez kilka miesięcy. Ale mimo, że Kriegel niczego się nie domyślał, a może właśnie dlatego. Hourdeaux zaczęły dręczyć wyrzuty sumienia, że tak oszukuje przyjaciela.

Postanowił wyjaśnić sytuację: wyznać wszystko Kriegelowi, prosić go o rozwód i ożenić się z panią Kriegel. Mimo jej protestów, napisał długi list do przyjaciela, w którym wyznał mu wszystko.

Kriegel, przeczytawszy list, schwycił rewolwer i pobiegł do przyjaciela. Nie miał za-

miaru go zabijać. Chciał mu tylko zaproponować pojedynek.

Hourdeaux zgodził się, ale powstała pewna trudność. Dwaj przyjaciele mieli tylko jeden rewolwer. Ponieważ sprawę chcieli załatwić bez zwłoki, zdecydowali się na amerykański pojedynek.

Do kapelusza wrzucili dwie kulki: białą i czarną.

Los był okrutny dla męża: Hourdeaux wyciągnął białą kulkę, Kriegel czarną.

Powinien się być natychmiast zastrzelić. Nie starczyło mu, jednak odwagi. Podał broń przyjacielowi i prosił:

— Zabij mnie ty. To nie będzie zabójstwo. Wyreżysz mnie tylko. Hourdeaux usłuchał. Wystrelał.

Kriegel padł martwy. Zabójca pobiegł do policji i zameldował o wszystkim. Przed sądem zjawił się złamany rozpaczą.

Była to w Paryżu pierwsza w tym roku sprawa zbrodni na tle miłosnym.

Sąd uniewinnił Hourdeaux.

przestraszonego towarzysztwa.

— To orangutang sir Grzegorza, zgola nie szkodliwe stworzenie — tłumaczył aktorom. — Teraz gdzieś był zapodział się gospodarzowi i przez trzy dni nie było go widać w domu.

— Musiał schować się w baszcie — rzekł Knebworth. — Prawdziwe szczęście, że nie obrał sobie chwili do wyłazenia, kiedyśmy właśnie nakręcali. Czy pani nie zauważyła go, będąc tam w górze?

Michał dostrzegł, że zbladła i że lekko za drżała jej ręka, gdy podniosła ją do ust.

Mamy wytłumaczenie tajemnicy kajdanek ręcznych — rzekł Knebworth.

— Zauważył je pan? — spytał Michał. — Tak, to tłumaczy rozdarcie ogniw, nie jest to jednak nie mówi o chlorku butylu.

Mewiac to, trzymał Adelę pod ramie. W

ciepłym, mocnym jego uścisku wyczuła coś więcej od uczucia przyjaźni.

— Przelekła się pani trochę?

— Okropnie! — przyznała się szczerze. — Co za straszdyło! Więc to był Bhag?

— Tak, to był Bhag — przytwierdził. — Przypuszczam, że ukrywa się w wieży przez cały ten czas, odkąd znikł z domu. Będąc tam u szczytu wieży, nie zauważyła pani nic takiego?

— Rada jestem, że nie, bo inaczej — byłabym upadła! Jest tam sporo krzewów, miał więc gdzie ukryć się.

Michał postanowił obejrzeć to osobiście. Przystawił drabinę do muru, wspiął się po niej do szczytu i zajrzał. U podnóża muru grunt pochyło obsuwał się wdół. Właściwego podwórza tej baszty nie było widać z góry z poza krzaków głogu, gęsto rozrośniętych wo-

koło. Dostrzegł wystające krawędzie gałęzi, pokręcone gałęzie jakiegoś starego drzewa i to było wszystko.

Było to miejsce bardzo dogodne do ukrycia się. Prawdopodobnie Bhag zaszył się tu wysypiając się po swych pracach i ranach, gdyż Michał zauważył, czego nie dostrzegł nikt inny — blizny na jego skórze i rozplątane ucho.

Zlaził z drabiny i podszedł do Knebwortha.

— Myślę, że dziś nie już nie będzie z dalszej roboty — rzekł dyrektor. — Lękam się babskiej hysterji, nie pójdę mi teraz na nocne zdjęcia!

(D. c. n.)



## CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA** lecznicze **Dra. St. BREYERA**  
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materii (Reumatyzm i Atretyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicy
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokuksu
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przebiegniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. P I L C Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 118 00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

## KOKS

### Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. 101-73

## UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

### „Cawaller”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszcz.  
„Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę  
„Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować  
„Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie? Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony” na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie uszytywać przy pomocy „Cawaller” zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

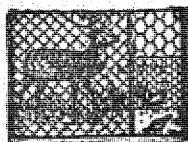
Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawaller”

Cena 2,50 zł, może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekup nie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiedź.

Główne przedstawicielstwo:

**A. MAJER I S-ka**

poczta PODWIESK, powiat CHELMNO, POMORZE



**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Kraniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

Używajcie

wyłącznie do szycia

**Nici „Marynarz,”**

**Władysław SUWAŁSKI**

**Wytw. Nici „Marynarz,”**

**Wólczańska 109**

**Na wypłatę**

**Pałta** dam. męs. i dziecięce

**SWETRY**

**OBUIE**

**BOTY KALOSZE**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

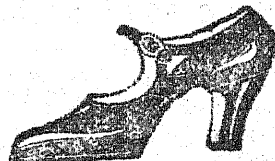
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



**Reformackie** pigułki **Zakonniki**

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**

**Warszawa Trębacka 4**

Zadać w apt. i skład. z „Zakonnikiem”



**WĘGIEL**

**górnosławski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

Potrzebny rutynowany

**BUCHALTER**

na godzinę dziennie.

Oferty pod BB w administracji „Rozwoju”

## Dźwiękowy Teatr Świetliny CASINO

Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po cenach niż. . ajnod5gr.

Dziś i dni następnych

Czarująco-uroczą  
kuszaco-ponętą

ITA RINA

Niezapomniana bohaterka filmu „Eroticon” gra główną rolę w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów pt.

# „Skąd niema powrotu”

Wstrząsający dramat erotyczny. Tragedja kobiety szafiebnej. Wzruszające sam na sam skazańca z pocieszycielką. Ostatnie godziny skazańca i... kobiety..

## LUNA

Pocz. seans o g. 3.50 pp. w sob. niedz. o g. 11-ej w poł. Ceny miejsca na 1-szy seans od 1 zł w sob. i niedz. po 1 zł i 1,50

Dziś i dni następnych wytwórnia Metro Goldwyn Mayer  
Pierwszy dźwiękowiec Króla Reżyserów Cecil B. de Mille'a

# DYNAMIT

W rolach  
głównych

CONRAD NAGEL i KAY JOHNSON

W rolach  
głównych

Potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach przeziębionych w kopalniach węgla

1-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Pocz. seans. o godz. 6, 8 i 10

Dziś i dni nast.

Czarująca, dźwiękowa operatka filmowa wytw. „Ufa” Reż. Eryk Pommer pt.

# Droga do Raju

W rolach urocze zjawisko  
głównych ekranu, rozkoszna

Liljana Harvey oraz Olga Czechowa

Na bieżący sezon zimowy:

## PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu

## HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

## RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

### SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko  
Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. med.

## Reicher

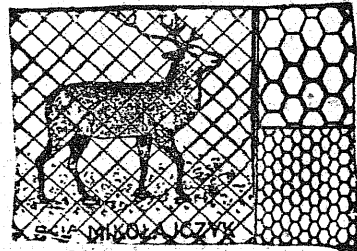
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

Lecz, diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia



## DRUCIANE OGRODZENIA

Plecionki, tkaniny, gazy miedziane, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

## WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wysielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łósek WYŻYMACZKI amerykańskie

UMYWALKI

KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

## Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

## Służąca

z dobrem gotowaniem, ze świadectwami może się zgłosić na ulicy Kilińskiego 70. pierwsze piętro między godz. 9 a 11 rano

## Chłopiec

z porządnej rodziny potrzebny do drukarni. Zgłaszać się 9-10 w admin. „Rozwój”

## Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term nowe wycroczenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawied „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W Udział T. Czajewskiego

Red. odpow. Walerjan Zuchowski